

Sygn. akt I C 700/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Suchej Beskidzkiej I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Kazimierz Firlej
Protokolant:	sekr. sąd. Katarzyna Boczek

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2018 roku w Suchej Beskidzkiej na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w Ł.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda J. K. (1) kwotę 34.200 zł (trzydzieści cztery tysiące dwieście złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2014 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.175,30 zł (dwa tysiące sto siedemdziesiąt pięć 30/100 złotych) z tytułu części kosztów zastępstwa prawnego;
- zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 241,70 zł (dwieście czterdzieści jeden 70/100 złotych) z tytułu części kosztów zastępstwa prawnego;
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Suchej Beskidzkiej kwotę 1.641,93 zł (jeden tysiąc sześćset czterdzieści jeden 93/100 złotych z tytułu części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony.

**Sygn. akt I C 700/15**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 06.02.2018 r., sygn. akt I C 700/15**

Pozwem z dnia 13 lipca 2015 r. (k. 2- 11) powód J. K. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w Ł. kwoty 38.000,00 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 listopada 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu żądania powód wskazał, iż w dniu 9 maja 2013 r. powód pomagał bratu J. K. (2), który prowadzi gospodarstwo rolne, w cięciu drzewa na stołowej pilarence tarczowej (cyrkularce), pełniąc funkcję osoby odbierającej pocięte klocki. Urządzenie zostało przygotowane przez właściciela gospodarstwa rolnego, który w celu wypoziomowania urządzenia podłożył pod spód drewniane klocki, które miały zapewnić stabilność. W czasie pracy doszło do osunięcia się maszyny z drewnianej podstawy powodując, że powód doznał obrażeń ciała prawej dłoni.

W dniach 9- 13 maja 2013 r. powód przebywał w szpitalu w S., został również poddany zabiegowi operacyjnemu mającemu na celu opracowanie ran oraz szycie ścięgien. Następnie powodowi wdrożono leczenie silnymi lekami przeciwbólowymi. W dniu 28 lipca 2014 r. powód został poddany zabiegowi operacyjnemu usunięcia materiału zespalającego z kości ręki prawej oraz uwolnienia przykurczu w stawach MCP i PIP palca III ręki prawej. Powyższe zdarzenia odbiły się również na zdrowiu psychicznym powoda, który korzysta ze specjalistycznego leczenia psychologicznego. Strona powodowa wskazała również, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel przyznał mu świadczenie z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 20.000,00 zł, która to kwota została pomniejszona przez stronę pozwaną o przyjęty stopień przyczynienia się powoda do zwiększenia szkody na poziomie 30% i ostatecznie przyznała łączne świadczenie z tytułu zadośćuczynienia i pozostałych roszczeń odszkodowawczych w wysokości 15474,20 zł. Powód wskazał jednak, że pracę organizował właściciel gospodarstwa rolnego (...) i to na nim ciążyła odpowiedzialność za właściwe przygotowanie maszyny do pracy. Roszczenie odsetkowe powód uzasadnił okolicznością, iż zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 24.09.2014 r., a korespondencja powinna dotrzeć do pozwanego najpóźniej w dniu 1 października 2014 r., wobec czego, przy uwzględnieniu 30-dniowego terminu przewidzianego w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, roszczenie powoda stało się wymagalne w dniu 2 listopada 2014 r.

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 września 2015 r. (k. 72- 73) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu stanowiska strona pozwana przyznała, iż uznała, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za krzywdę jest 20.000 zł, jednocześnie uznano, że powód przyczynił się w 30% do powstania szkody i wypłacono na jego rzecz kwotę 14.000 zł z tego tytułu. Strona pozwana zakwestionowała twierdzenie powoda, jakoby tylko na właścicielu gospodarstwa spoczywały obowiązki w zakresie przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Pozwany stanął na stanowisku, iż wypłacona powodowi kwota w ramach postępowania likwidacyjnego w pełni koresponduje ze stopniem poniesionej przez powoda krzywdy, a żądania powoda są rażąco wygórowane. W kwestii żądania odsetek pozwany podniósł, iż przysługiwać mogą one dopiero od daty wyrokowania.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Na gruncie niniejszej sprawy bezspornym było, iż w dniu 9 maja 2013 r. powód J. K. (1) pomagał swojemu bratu- J. K. (2) przy cięciu drewna za pomocą stołowej pilarki tarczowej (cyrkularki), która została wypożyczona za pomocą drewnianych klocków bądź kantówki. Pracę tę powód z bratem wykonywał w ramach prowadzonego przez J. K. (2) gospodarstwa rolnego. Praca ta była wykonywana w ten sposób, że J. K. (2) ciął drewno, a powód odbierał ze stołu maszyny pocięte drewno. W pewnym momencie maszyna osunęła się i opadła w dół powodując obrażenia prawej ręki u powoda. W chwili zdarzenia, brat powoda – J. K. (2) był właścicielem gospodarstwa rolnego oraz objęty był ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej, świadczoną przez stronę pozwaną - Towarzystwo (...) S.A.

**Dowód:** okoliczności bezsporne, a nadto: oświadczenie z dnia 10.09.2014 r. (k. 22- 23), polisa nr (...) (k. 24- 25), oświadczenie z dnia 10.09.2014 r. (k. 26), zeznania świadka J. K. (2) (k. 89/2), przesłuchanie powoda J. K. (1) (k. 193/2- 194).

Po zdarzeniu powód został przewieziony do szpitala w S., gdzie stwierdzono u niego amputację urazową wskaziciela prawego i nasady dalszej II kości śródreżca, ranę szarpaną palca II z ubytkiem powierzchni stawowych głowy III kości śródreżca i podstawy paliczka bliższego z uszkodzeniem prostownika, ubytkiem skóry palca III po stronie promieniowej palca, rany szarpanej kciuka prawego z uszkodzeniem łożyska paznokcia i złamaniem otwartym paliczka dalszego. Powód hospitalizowany był w okresie od 9 maja 2013 r. do 13 maja 2013 r. W dniu 9 maja 2013 r. u powoda wykonano zabieg operacyjny polegający na amputacji korekcyjnej palca II, stabilizacji palca III, przeszczepie – płat uszypułowany w miejsce ubytku na palcu III, szycie ścięgien. Następnie zastosowano u powoda unieruchomienie gipsowe. W dalszym przebiegu leczenia wystąpiła u powoda częściowa martwica skóry palca III. Następnie powód został poddany zabiegowi operacyjnemu w Szpitalu (...) w K. w dniu 28 lipca 2014 r., celem którego było usunięcie zespolenia z palca III, uwolnienie ścięgien, uwolnienie przykurczu stawów. Po wygojeniu ran powód nie kontynuował

dalszego specjalistycznego leczenia. Mając na względzie powyższe obrażenia, należało uznać, iż powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 30%. Powód trwale odczuwa skutki wskazanego wypadku. W związku z trwałym kalectwem ręki prawej występują u powoda ograniczenia w wykonywaniu czynności prawą ręką- zaburzone ruchy precyzyjne ręki, zaburzony chwyt ręki. W związku z powyższym, powód może wykonywać pracę fizyczną przy użyciu prawej ręki jedynie w ograniczonym zakresie. Obecnie leczenie powoda zostało zakończone, powód nie wymaga pozostawania pod stałą opieką lekarską. Aktualne leczenie u powoda występuje w postaci przyjmowania leków przeciwbólowych. Obecnie powód nie wymaga również leczenia rehabilitacyjnego, bowiem z powodu utrwalonych zmian pourazowych, leczenie takie nie rokuje poprawy. Obrażenia powoda wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi w okresie około 6- 8 tygodni po urazie oraz w okresie około 4 tygodni po drugim zabiegu operacyjnym. Aktualnie u powoda występują dolegliwości o zmiennym nasileniu.

**Dowód:** opinia biegłego M. Ś. z dnia 29.08.2016 r. (k. 96), dokumentacja medyczna (k. 27- 51), zeznania świadków: J. K. (2) (k. 89/2), M. K. (k. 90), przesłuchanie powoda (k. 193/2/ 194).

Wypadek z dnia 9 maja 2013 r. wpłynął negatywnie na stan emocjonalny powoda. Miał on trudności ze snem i apetytem, obniżony nastrój, był rozdrażniony, niespokojny. Frustrację u powoda wywoływała konieczność korzystania z pomocy innych osób przy czynnościach życia codziennego, obecnie powód wymaga pomocy przy zapinaniu guzików, goleniu, wiązaniu butów. Powód jest praworęczny. Nadto, obrażenia ciała, które były skutkiem wypadku spowodowały u powoda silne dolegliwości bólowe, które do chwili obecnej powód musi łagodzić środkami przeciwbólowymi. Powodowi trudno zaakceptować ograniczenia sprawności ruchowej oraz zależność od pomocy osób z otoczenia. Powód był przyzwyczajony do codziennej pracy fizycznej, w związku z czym niemożność prowadzenia własnego gospodarstwa rolnego, które obecnie powód z żoną dzierżawią, jest kolejnym źródłem frustracji dla niego. Po wypadku powód stał się bardziej nerwowy. Ma on poczucie, że jest bezużyteczny, nie może we właściwy sposób realizować swojej roli męża i ojca w rodzinie. Obecnie powód nigdzie nie pracuje.

**Dowód:** opinia sąдово- psychologiczna B. S. z dnia 14.12.2016 r. (k. 106), zeznania świadków: J. K. (2) (k. 89/2), M. K. (k. 90), przesłuchanie powoda (k. 193/2/ 194).

Praca podjęta przez powoda i jego brata J. K. (2) w dniu 9 maja 2013 r. przy cięciu drewna za pomocą pilarki do drewna była wykonywana nieprawidłowo. Przede wszystkim ustawienie maszyny tnącej nie gwarantowało jej stabilnego położenia w trakcie wykonywanych prac, co powodowało zagrożenie przesunięciem maszyny i powstania dodatkowych zagrożeń wypadkowych związanych z przemieszczaniem się tarczy tnącej pilarki. Mając to na względzie należało ocenić, iż powód oraz jego brat J. K. (2) naruszyli przepis bezpieczeństwa pracy związany ze stabilnym, statecznym ustawieniem pilarki do drewna, która w sytuacji z dnia 9 maja 2013 r. powinna być zamocowana tak, aby wykluczyć jej przemieszczenie się w trakcie cięcia drewna. Powód przyczynił się do powstania szkody poprzez niesprawdzenie prawidłowości zamocowania maszyny do podłoża w sposób, który zapobiegłby jej przesunięciu w trakcie wykonywanej pracy. Przyczynami wypadku z dnia 9 maja 2013 r. było niewłaściwe ustawienie maszyny- pilarki tarczowej do drewna przez właściciela gospodarstwa rolnego (...), niezapewniające wskazanej maszynie odpowiedniej stabilności. Podłożenie drewnianych klocków bądź kantówki pod nogi pilarki w celu jej wypoziomowania, bez zastosowania zaczepów lub innych elementów zapewniających stateczność maszyny w trakcie pracy, stwarzało możliwość jej przesunięcia się i upadku z klocków bądź kantówki i tym samym przemieszczenie się tarczy tnącej pilarki. Zarówno powód, jak i jego brat dopuścili się naruszenia wskazanych reguł bezpieczeństwa i staranności poprzez niesprawdzenie przed przystąpieniem do eksploatacji maszyny jej stabilności i prawidłowości jej zamocowania do podłoża. W takim wypadku zagrożenie wystąpieniem wypadku związanego z możliwością zetknięcia się dłoni z tarczą tnącą pilarki jest oczywiste, a skutki tego zagrożenia są łatwe do przewidzenia. Powód oraz jego brat J. K. (2) zaakceptowali nadmierne ryzyko. Powód przyczynił się do powstania wskazanej szkody poprzez zastosowanie niebezpiecznych metod pracy, w trakcie których powód zbliżał dłonie do obracającego się narzędzia- tarczy tnącej pilarki.

**Dowód:** opinia biegłego W. D. z dnia 24.03.2017 r. (k. 130) wraz z opiniami uzupełniającymi: z dnia 31.05.2017 r. (k. 159) oraz z dnia 18.09.2017 r. (k. 178- 179).

Zgłoszenie szkody stronie pozwanej nastąpiło pismem z dnia 24 września 2014 r. W toku postępowania likwidacyjnego pismem z dnia 9 października 2014 r. pozwany przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 20.000 zł, pomniejszoną o przyjęty stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody na poziomie 30%, wobec czego tytułem zadośćuczynienia wypłacono powodowi kwotę 14.000 zł. Pismem z dnia 5 listopada 2014 r. powód wniósł o ponowne rozpatrzenie jego sprawy, jednak pozwany w piśmie z dnia 29 listopada 2014 r. podtrzymał poprzednie stanowisko i odmówił wypłaty dalszego odszkodowania.

**Dowód:** pismo z dnia 24.09.2014 r. (k. 52- 55), decyzja z dnia 09.10.2014 r. (k. 56), wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy z dnia 05.11.2014 r. (k. 57- 59), decyzja z dnia 29.11.2014 r. (k. 60- 61), akta szkody na płycie CD (k. 81).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia dowody.

W celu określenia zakresu obrażeń ciała, charakteru uszczerbku na zdrowiu oraz rozmiaru krzywdy powoda w związku z wypadkiem z dnia 9 maja 2013 r., niezbędne stało się dopuszczenie dowodu z opinii sądowo- lekarskiej biegłego lekarza M. Ś. (2), który przedłożył do niniejszej sprawy opinię z dnia 29.08.2016 r. (k. 96). Wnioski tej opinii były dla Sądu jasne, kategoryczne, nie nasuwające wątpliwości, a cała opinia sporządzona w sposób rzetelny przez osobą posiadającą ku temu stosowne kwalifikacje. Żadna ze stron nie wniosła zarzutów do wskazanej opinii, a i Sąd nie znalazł podstaw do jej kwestionowania.

Sąd oparł się również o opinię sądowo- psychologiczną z dnia 14.12.2016 r. (k. 106), sporządzoną przez biegłą B. S. (2). Również wskazana opinia nie nasuwała żadnych wątpliwości, jej wnioski są jasne i przekonujące, jak również została ona wydana przez osobę do tego uprawnioną, dysponującą specjalistyczną wiedzą, a w swojej treści udziela odpowiedzi na wszystkie kwestie istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotu sprawy, zgodnie z odezwą Sądu, a wnioski te są dla Sądu spójne, jasne i przekonujące.

W celu ustalenia okoliczności, czy praca powoda w chwili zdarzenia z dnia 9 maja 2013 r. była wykonywana prawidłowo, czy podczas tej pracy naruszono reguły bezpieczeństwa i staranności- jeśli tak to jakie, czy powód przyczynił się powstania szkody, jaki był jego stopień i na czym polegało, jak również ustalenia przyczyn, które doprowadziły do wskazanego wypadku Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy- W. D., który przedłożył do niniejszej sprawy opinię z dnia 24.03.2017 r. (k. 130). Do wskazanej opinii zarzuty wniosła strona powodowa wnioskując o sporządzenie przez biegłego opinii uzupełniającej, w której biegły ustosunkowałby się do wątpliwości, jakie nasunęły się stronie powodowej w związku z treścią opinii. Strona powodowa zasadniczo kwestionowała wnioski biegłego w zakresie przyczynienia się powoda do powstania wskazanej szkody. Powód podkreślał, iż przygotowanie miejsca pracy spoczywało na J. K. (2), powód mu jedynie pomagał i nie mógł przewidzieć, że dojdzie do nagłego osunięcia maszyny. W pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 31.05.2017 r. biegły odniósł się skrupulatnie i rzeczowo do podniesionych zarzutów i wskazał, iż nie można nie wymagać od powoda, nawet jako osoby jedynie pomagającej w pracy na gospodarstwie rolnym przy cięciu drewna, jakiegokolwiek działania zmierzającego do zapewnienia sobie bezpieczeństwa pracy, nadto powód sam wskazywał, iż wcześniej często pomagał bratu w cięciu drewna w taki sam sposób, wobec czego powinien być w stanie ocenić nieprawidłowe ustawienie maszyny i podjąć metodę pracy zapewniającą mu bezpieczeństwo poprzez takie wypoziomowanie maszyny, aby przez cały czas zapewniona była jej stabilność. Powoda nie można bowiem traktować jako osoby nieświadomej zagrożeń związanych z obsługą niewłaściwie zabezpieczonej i posadowionej pilarki, tym bardziej, że wielokrotnie wcześniej obsługiwał tę maszynę. Do wskazanej opinii strona powodowa złożyła kolejne zarzuty, w których zasadniczo podniesiono, iż powód został zapewniony przez swojego brata, że pilarka jest właściwie usadowiona, a powód nie pracował bezpośrednio przy tej maszynie, wobec czego nie musiał dokonywać weryfikacji jej ustawienia. Nadto, pilarka została posadowiona przez właściciela J. K. (2) w sposób w jego mniemaniu odpowiedni na terenie ukształtowanym górzysto. W pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 18.09.2017 r. biegły ponownie w sposób rzeczowy i dokładny odniósł się do podniesionych przez stronę powodową zarzutów wyjaśniając, iż powód nawet jako osoba jedynie pomagająca powinna mieć na uwadze bezpieczeństwo swojej pracy, gdyż wykonywanie czynności pomocniczych nie wyłącza dbałości o bezpieczeństwo pracy. Nadto, biegły zauważył, iż na podstawie § 8 ust. 1 pkt 4 i §8 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 14 kwietnia 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze obrabiarek do drewna niedopuszczalne

jest zbliżanie dłoni do elementów niebezpiecznych- np. tarczy tnącej pilarki do drewna. Co więcej, biegły stwierdził, iż podczas obsługi pilarki występują „drżania lub wibracje”, które mogą doprowadzić do przemieszczenia się maszyny, która nie została zakotwiona do podłoża. Wobec tego należy takiej maszynie zapewnić stabilność w trakcie jej obsługi, celem czego konieczne jest jej posadowienie na płaskim terenie lub zakotwić do podłoża, aby nie było możliwości jej przemieszczania się. Nadto, biegły zwrócił uwagę, iż dłonie powoda znajdowały się w okolicach tarczy tnącej pilarki podczas wykonywania pracy, powód wręcz odbierał pocięte drewno ze stołu pilarki, wobec czego należało przyjąć, iż powód pracował bezpośrednio przy pilarence.

W ocenie Sądu opinia biegłego W. D. z dnia 24.03.2017 r. wraz z opiniami uzupełniającymi z dnia 31.05.2017 r. oraz 18.09.2017 r. sporządzone zostały w sposób wyczerpujący, zrozumiały, rzetelny, jak również jasny i logiczny. Ponadto odpowiedzi biegłego w opiniach uzupełniających na pytania strony pozwanej cechowały logika i precyzyjność. Biegły rzeczowo odniósł się do podnoszonych przez powoda kwestii i stanowisko biegłego należy w całości zaakceptować. Wskazując na najważniejsze elementy tego sporu należy wskazać, że rację ma biegły wskazując, że powoda nie można uznawać za osobę bezmyślnie przystępującą do pracy, winien on być oceniony warunki, w jakich przyjdzie mu wykonywać pracę, a nie polegać jedynie na zapewnieniu brata, że maszyna jest posadowiona prawidłowo oraz okoliczności, iż wcześniej w podobnych warunkach nie doszło do wypadku. Doświadczenie życiowe, jak również zasady logiki pozwalają na przyjęcie, iż podczas pracy pilarki do drewna występują wibracje i drżania, a zatem niezbędne jest zapewnienie wskazanej maszynie odpowiedniej stabilności. Nie można uznać, aby podłożenie pod nogi pilarki jedynie drewnianych klocek bądź kantówki stanowić miało skuteczne zapewnienie stabilności wskazanej maszynie. Powód, nawet w warunkach jedynie świadczenia pomocy swojemu bratu J. K. (2), zobowiązany był do oceny ryzyka warunków, w jakich przyjdzie mu wykonywać pracę zwłaszcza, iż jego praca miała polegać na odbieraniu pociętego drewna, co wiązało się ze zbliżaniem dłoni w okolice niebezpiecznych elementów maszyny. Z uwagi na powyższe, Sąd w pełni podzielił wnioski opinii wskazanego biegłego i uczynił je podstawą swoich ustaleń faktycznych.

Sąd uznał również w całości za wiarygodne zeznania świadków: J. K. (2) i M. K.. W prawdzie Sąd miał na względzie, iż świadkowie ci są osobami bliskimi dla powoda, jednak ich zeznania dotyczyły zasadniczo okoliczności niespornych, a nadto wzajemnie ze sobą korespondowały, wobec czego brak było podstaw do odmowy im wiarygodności.

Z powyższymi zeznaniami świadków korelowały również zeznania samego powoda, wobec czego Sąd uznał je w całości za wiarygodne.

Sąd ustalił stan faktyczny również na podstawie powołanych wyżej dokumentów. Ich wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a przysługujące domniemanie z art. 245 k.p.c. nie zostało obalone.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zasadniczej części.

Podstawę odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę w zakresie będącym przedmiotem sprawy statuuje art. 822 i nast. k.c. oraz przepisy ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W myśl art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie do treści art. 50 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2016, poz. 2060 ze zm.) z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z kolei, jak wynika z art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze

zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Na gruncie niniejszej sprawy pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, a jedynie wysokość przysługującego powodowi zadośćuczynienia z tytułu doznanej krzywdy na skutek zdarzenia z dnia 9 maja 2013 r.

Należy więc jedynie ze względów porządkowych wskazać, iż w świetle utrwalonego już w orzecnictwie i doktrynie poglądu wzajemna pomoc w prowadzeniu gospodarstw rolnych świadczona przez sąsiadów, czyli tzw. pomoc sąsiedzka jest powszechnie uznawana za pracę w gospodarstwie rolnika, (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1985 r., IV CR 49/85, OSNC 1985, Nr 12, poz. 200 i z dnia 14 grudnia 1998 r., III CKN 71/98, OSNC 1999, Nr 5, poz. 99), wobec którego udzielający pomocy staje się nieformalnym pracownikiem (art. 50, art. 51 i art. 98 ust. 1 pkt 3c u.u.o.) (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., IV CSK 581/13, LEX nr 1498823, z dnia 26 lutego 1985 r., IV CR 49/85, OSNC 1985, Nr 12, poz. 200 i z dnia 14 grudnia 1998 r., III CKN 71/98, OSNC 1999, Nr 5, poz. 99; wyrok SA w Białymstoku z dnia 17.11.2016 r., sygn. akt I ACa 504/16, LEX nr 2172482). Powyższe, zdaniem Sądu, należy odnieść tym bardziej odpowiednio do pomocy świadczonej przez osoby bliskie dla rolnika, członków jego rodziny. W konsekwencji, uznać należało, iż powód świadcząc pomoc bratu J. K. (2) w cięciu drewna w jego gospodarstwie rolnym wykonywał pracę w gospodarstwie tego rolnika.

Z kolei, J. K. (2) korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC rolników u pozwanego ubezpieczyciela i w dniu 9 maja 2013 r. naruszył podstawowe zasady bezpieczeństwa pracy, ponieważ nieprawidłowo przygotował pilarkę tarczową do drewna poprzez ustawienie jej na terenie pochyłym i podłożenie pod jej nogi jedynie klocków drewnianych bądź kantówki. Takie działanie w oczywisty sposób nie zapewniało wskazanej maszynie stabilności. J. K. (2) winien był ustawić wskazaną maszynę na terenie płaskim bądź zakotwić maszynę do podłoża w taki sposób, aby uniemożliwić jej przemieszczanie się. W związku z powyższym, również w świetle opinii biegłego W. D., winę za wskazane zdarzenie ponosi przede wszystkim J. K. (2) jako właściciel gospodarstwa rolnego i organizator pracy w feralnym dniu.

Niemniej, wskazać należy, iż sam powód przyczynił się do powstania wskazanej krzywdy, której rekompensaty dochodzi w niniejszym postępowaniu. Należało bowiem przyjąć, za wnioskami opinii biegłego W. D., iż powód nawet jako osoba świadcząca pomoc przy pracy w gospodarstwie rolnym powinna mieć na uwadze również bezpieczeństwo swojej pracy, nie można nie wymagać od powoda jakiegokolwiek działania zmierzającego do zapewnienia sobie wskazanego bezpieczeństwa pracy, zwłaszcza że powód operował dłońmi w pobliżu niebezpiecznego elementu maszyny w postaci tarczy tnącej, o czym świadczą jego zeznania, w których podał, iż „sięgał na stół tej piły” (k. 193/3). Co więcej, jak sam powód wskazał, wcześniej wykonywał prace przy użyciu pilarki, a więc można było od niego oczekiwać prawidłowej oceny warunków, w jakich tą pracę miał wykonywać. Gdyby stanąć na stanowisku prezentowanym przez stronę powodową w zakresie braku przyczynienia się przez powoda do powstania szkody, bowiem nie na powodzie ciążył obowiązek zapewnienia prawidłowych warunków pracy, zachowanie osób przybranych w charakterze pomocników do pracy mogłoby być pozbawione wszelkich reguł logicznego myślenia i zdrowego rozsądku.

Minister Gospodarki w rozporządzeniu z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy (Dz. U. z 2002r., nr 191, poz.1596 z późn. zm.) określił zasady bhp w zakresie użytkowania maszyn. W § 15 ust. 1 tego rozporządzenia przewidziano, iż maszyny oraz ich części, o ile jest to konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa i zdrowia pracowników, mocuje się za pomocą odpowiednich zaczepów lub innych podobnych urządzeń w celu zapewnienia ich stateczności. J. K. (2), jako właściciel gospodarstwa rolnego i organizator pracy w feralnym dniu, nie sprostął powołanej zasadzie zapewnienia bezpieczeństwa i zdrowia pracowników. Powołując się również na wcześniejsze rozważania, Sąd przyjął, iż powód przyczynił się do powstania krzywdy, a stopień tego przyczynienia ustalił na poziomie 10%. Sąd miał bowiem na względzie, iż organizatorem pracy w dniu zdarzenia był brat powoda - J. K. (2), to on organizował wskazane stanowisko pracy dzień przed zdarzeniem. Nadto, przy ustalaniu stopnia przyczynienia się powoda Sąd miał na względzie, iż powód wielokrotnie pomagał wcześniej bratu w tego typu pracy

i nigdy wcześniej do wypadku nie doszło, a przyczynienie powoda do powstania szkody polegało głównie na tym, że zbliżał dłoń do obracającego się narzędzia- tarczy tnącej pilarki.

W orzecznictwie ugruntował się już pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Powinno ono uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, stopień i trwałość kalectwa i inne podobne okoliczności. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że Sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Podkreśla się, że ocena Sądu w tym względzie powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy i uwzględniać pewne obiektywne kryteria. Nadto, zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś strony powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, jednakże uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji (wyrok SN z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175).

Ustalając rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na skutek zdarzenia z dnia 9 maja 2013 r. Sąd miał na względzie charakter obrażeń. Powód bowiem na skutek wskazanego wypadku doznał urazu ręki prawej- rany kciuka prawego ze złamaniem otwartym paliczka obwodowego, całkowitej amputacji palca II z głową kości śródreczą, ran palca III z uszkodzeniem ścięgien i ubytkami stawu śródrečno- paliczkowego, ubytkiem tkanek miękkich. Mając to na względzie, w świetle opinii biegłego M. Ś. z dnia 29.08.2016 r., należało przyjąć, iż powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 30%. Sąd miał również na uwadze, iż w okresie od 9 maja 2013 r. do 13 maja 2013 r. powód był hospitalizowany oraz dwukrotnie poddawany zabiegom operacyjnym. Należało mieć również na względzie, iż powód trwale odczuwa skutki wypadku, dotknęło go trwałe kalectwo ręki prawej, co przy uwzględnieniu okoliczności, iż powód jest osobą praworęczną potęguje ograniczenia w wykonywaniu różnych czynności tą ręką, bowiem powód ma zaburzone ruchy precyzyjne ręki oraz zaburzony chwyt ręki. Nadto, powód może jedynie w ograniczonym zakresie wykonywać pracę prawą ręką. U powoda do chwili obecnej występują dolegliwości bólowe o zmiennym nasileniu, które powód łagodzi za pomocą środków przeciwbólowych. Sąd miał również na uwadze, iż obrażenia powoda wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi, rozumianymi w kontekście cierpień fizycznych, w okresie około 6- 8 tygodni po urazie oraz w okresie około 4 tygodni po drugim zabiegu operacyjnym. Przy ustalaniu rozmiaru krzywdy Sąd uwzględnił również okoliczność, iż leczenie rehabilitacyjne u powoda nie rokuje poprawy, a więc nie jest wymagane.

Leczenie powoda zostało zakończone, powód nie wymaga pozostawania pod stałą opieką lekarską, niemniej wskazany wypadek i doznane obrażenia znalazły bezpośrednie przełożenie na cierpienia psychiczne powoda, który bezpośrednio po wypadku miał problemy ze snem, stał się bardziej nerwowy. Frustrację powoda pogłębiały ograniczenia w codziennych czynnościach, powód stał się zależny od pomocy osób trzecich – zwłaszcza bezpośrednio po wypadku. Obecnie powód wymaga pomocy jedynie w pewnych czynnościach wymagających precyzji manualnej, czyli np. przy goleniu, zapinaniu guzików, wiązaniu butów. Powodowi trudno zaakceptować ograniczenia sprawności ruchowej oraz zależność od pomocy otoczenia. Powód był przyzwyczajony do codziennej pracy fizycznej na gospodarstwie rolnym, a niemożność prowadzenia tego gospodarstwa, które zostało z tego powodu oddane w dzierżawę, jest dla powoda źródłem frustracji z powodu poczucia bezużyteczności.

Biorąc powyższe kryteria pod rozwagę oraz fakt, iż w chwili wypadku powód był osobą zdrową, w pełni sprawną, samodzielną, a w następstwie wypadku stał się osobą niepełnosprawną, Sąd uznał za uzasadnione przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie 38.000 zł, które obniżył o 10%-owe przyczynienie się powoda do skutków wypadku co dało 34.200 zł, które łącznie z wypłaconą już przez ubezpieczyciela powodowi kwotą 14.000 zł stanowi łączną kwotę zadośćuczynienia na poziomie 48.200 zł. Żądanie wyższego zadośćuczynienia, nie uwzględniającego stopnia

przyczynienia się powoda do powstania przedmiotowej krzywdy, Sąd uznał za wygórowane i nieuzasadnione okolicznościami faktycznymi przedmiotowej sprawy.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. przyjmując datę początkową naliczania odsetek zgodnie z żądaniem pozwu – tj. 30 listopada 2014 r. Zgłoszenie szkody nastąpiło pismem z dnia 24 września 2014 r. Mając na względzie 30-dniowy termin, przewidziany w art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, przyjąć należało, iż wskazany termin upływał pozwanemu ubezpieczycielowi najpóźniej w dniu 2 listopada 2014 r. przy założeniu, że zgłoszenie szkody musiało dotrzeć do ubezpieczyciela najpóźniej w dniu 1 października 2014 r. Skoro zaś powód żądał zasądzenia wskazanych odsetek dopiero od dnia 30 listopada 2014 r., to Sąd mając na względzie dyspozycję art. 321 § 1 k.p.c. uwzględnił w tym zakresie żądanie pozwu.

Mając na względzie powyższe, Sąd na podstawie powołanych przepisów orzekł jak w pkt. 1 i 2 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. w pkt. 3 i 4 sentencji wyroku. Powód w niniejszym procesie utrzymał się ze swym żądaniem w 90% i w takim też stosunku winien zostać uznany za stronę wygrywającą sprawę. Na koszty procesu należne powodowi złożyły się koszty zastępstwa procesowego, ustalone na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, w kwocie 2175,30 zł (90% z 2.417 zł). Z kolei, powód winien zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego w stosunku 10%. Koszty te zostały ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 z późn. zm.) na kwotę 241,70 zł (10% z 2417 zł).

W niniejszej sprawie powód był zwolniony od kosztów sądowych w całości. Skarb Państwa poniósł tymczasowo koszty opinii biegłego, które łącznie wyniosły 931,93 zł. Pozwany złożył zaliczkę na koszty opinii biegłego w kwocie 1000 zł. Niemniej na podstawie art. 113 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.) Sąd nakazał pobrać od pozwanego część opłaty od pozwu, której nie miał obowiązku ponosić powód, w kwocie 1710 zł (90% z 1900 zł). Skoro więc pozwanemu należy się jednocześnie zwrot ze Skarbu Państwa kwoty 68,07 zł z tytułu różnicy między kosztami należnymi, a uiszczonymi, to Sąd nakazał pobrać od pozwanego wskazaną różnicę w kwocie 1641,93 zł.